NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 62 | Wąbrzeźno dnia 4 listopada 1933 r. | Rok 11

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 22, wiersz 15—21.

W onczas odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali Mu Ucznie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy że prawdę kochasz i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką: powiedzże nam tedy, coć się zda, godzili się czynsz dawać Cesarzowi, czyli nie? A Jezus poznawszy złość ich rzekł: Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni przynieśli Mu denar. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis. Rzekli Mu: Cesarski. Tedy powiedział im: Więc oddawajcie Cesarzowi, co jest Cesarskiego, a Bogu, co jest Boskiego.

NAUKA

Co było powodem, że faryzeusze zapytali Zbawiciela, czy dozwolonem jest płacić cesarzowi podatki?

Żydzi jako naród wybrany, którego Panem był Bóg, byli zobowiązani takie płacić podatki, które przeznaczone były na służbę Bożą, utrzymanie świątyni i kapłanów. Odkąd zostali ujarzmieni przez Rzymian, musieli także cesarzom rzymskim płacić podatki. Powstała stąd kwestja, t. j. pytanie, czy te przymusowe podatki opłacane cesarzowi do celów politycznych nie wykraczają przeciw prawom Boga.

O ile chcieli faryzeusze tem pytaniem pochwycić w mowie Zbawiciela?

Zamiarem ich było oskarżyć Go jako buntownika u rzymskiego starosty, gdyby był uznał płacenie podatków za niedozwolone, a uczynić Go nienawistnym u ludu rzymskiego, który ucisk podatkowy z wielką znosił goryczą, gdyby był oświadczył, iż podatki płacić trzeba.

Dlaczego faryzeusze wypowiadają Zbawicielowi tę wielką pochwałę iż jest prawdziwy i nie dba na nikogo.

Pochwała ta była w prawdzie zupełnie słuszna, gdyż Jezus Chrystus zawsze nauczał otwarcie, stanowczo. odważnie, nie troszcząc się o pochwałę lub naganę ludzi, że sami nawet faryzeusze temu zaprzeczyć nie mogli. Ale tym razem mówili to obłudnie, ażeby tem pochlebstwem wyłudzić Mu niebaczne oświadczenie i zgubić Go przez nie.

Kto podobny jest do tych obłudników?

Ci, którzy chcą oszukać bliźnich, zewnętrznie okazują się pobożnymi i świętymi a w wewnątrz pełni są złości, mają miód na języku a w sercu żółć i żgają jako skorpiony, kiedy się tego nie spodziewamy. Z obłudą tyle jest połączonych niecnót, (Mat. 23). Dlatego żaden grzech nie był tak wstrętnym dla Chrystusa i żadnemu tak mocno nie przyganiał jak obłudnikom.

Dlaczego karze Sobie Jezus Chrystus pokazać monetę podatkową i dlaczego pyta o obraz i napis na niej?

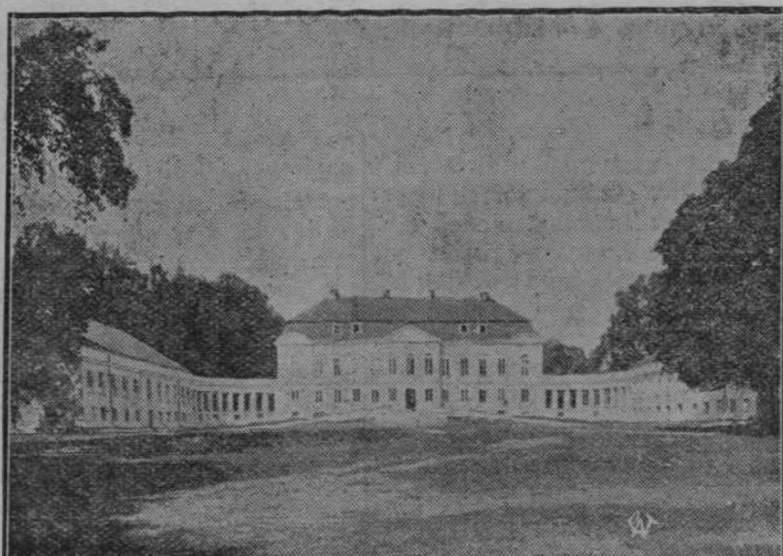
Ażeby zmusić niejako pytających do dania samym sobie odpowiedzi, gdyż pieniądz podatkowy z obrazem i napisem panującego pokazywał jasno, że kraj należy do cesarza. Do kogo kraj należy temu są posłuszni i płacą podatki mieszkańcy wedle prawa i obowiązku. Tą odpowiedzią, że pieniądz podatkowy ma na sobie obraz i napis sesarza, przyznali sami faryzeusze, że cesarz jest rzeczywistym ich panem. I przez tę odpowiedź załatwioną została sama przez się sprawa, czy wolno cesarzowi płacić podatki i stąd to mógł Jezus Chrystus po prostu powiedzieć: „Oddajcie tedy cesarzowi co cesarskiego, a co jest Bożego Bogu."

Czego możemy się jeszcze nauczyć z odpowiedzi Zbawiciela?

Jezus Chrystus nie dał się odstraszyć ani pochlebstwami ani groźbami od spełnienia wszędzie i zawsze tego co jest słuszne.



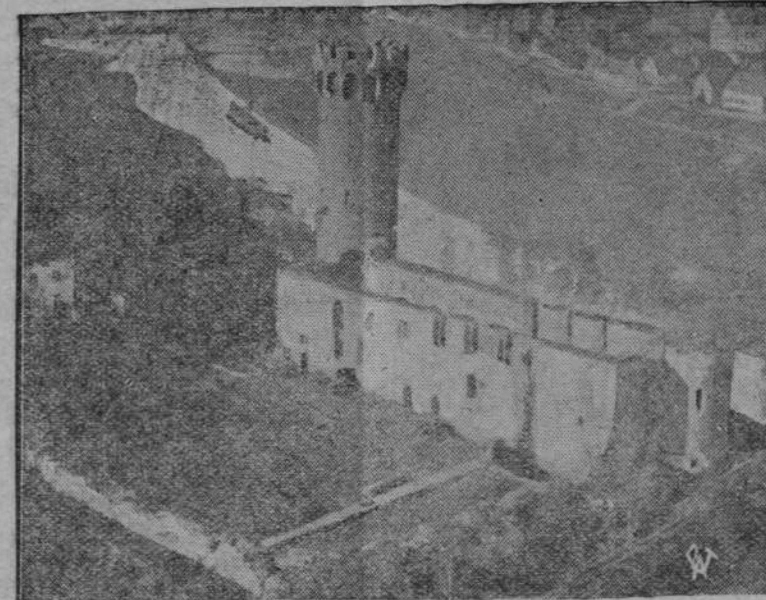
W serdecznym uścisku dłoni ślubują sobie nawzajem przyjaźń i braterstwo na polu sportowem: albańczyk, bułgar, jugosłowianin, grek, turek i rumun.



W dniu 15 bm. otwarte zostanie w Swiecku koło Grodna sanatorjum dla narkomanów. Sanatorjum mieścić się będzie w pałacu hr. Wołowiczów, w którym ongiś częstym gościem był Stanisław Poniatowski, kiedy przebywał w Grodnie. Pałac ten, posiadający szereg sal zabytkowych, został obecnie przebudowany na sanatorjum, w którem mają znaleźć opiekę i zdrowie alkoholicy, kokainiści, morfiniści, eteromani etc.



W Stróży odbyła się uroczystość 20-lecia istnienia Pierwszej Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej pod komendą Józefa Piłsudskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia moment odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez społeczeństwo pow. Limanowskiego. Odsłonięcia dokonał gen. Łuczyński, dowódca O. K. 5. Kraków.



Ruiny zamku gotyckiego z XIV wieku w Świeciu (woj. Pomorskie) nad rzeką Lutrzyną.



Z uroczystości odsłonięcia pomnika Marsz. Piłsudskiego artylerji konnej.



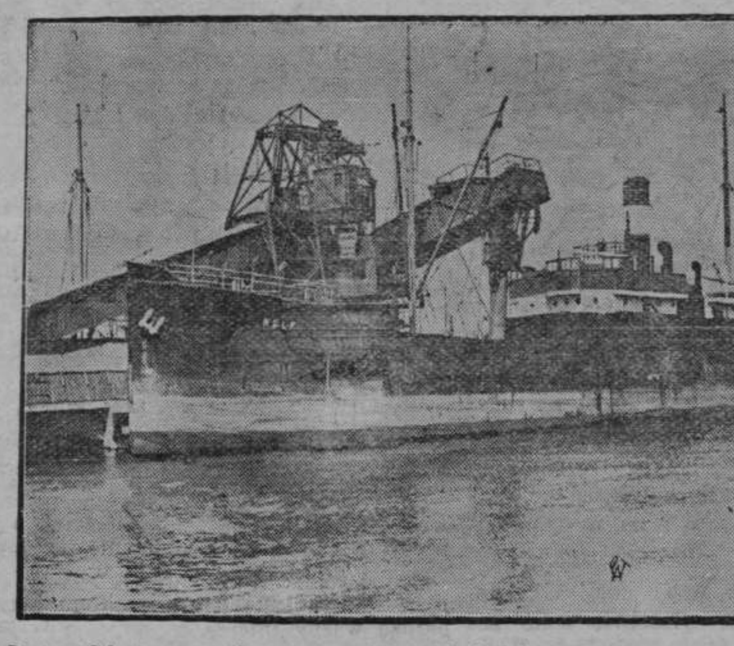
Zdjęcie z uroczystości ślubu Prezydenta Ignacego Mościckiego z p. Marją z Dobrzańskich.



Dawna katedra w Chełmży zbudowana w r. 1251, dziś kościół farny pod wezwaniem św. Trójcy.



Loża Kawalerów Rodyjskich, później Maltańskich, na forum Trajana. — Była to pierwsza rezydencja w Rzymie zakonu mieczowego św. Jana.



Port w Gdyni wprowadza coraz to nowe udoskonalenia techniczne. Oto taśmowe urządzenie przeładunkowe dla węgla, pozwalające załadować na statek 600 ton węgla w godzinę.

H-U-M-O-R



„Doradź mi, co mam zrobić. Posiadam 2 adoratorów — jeden jest biedny i tego kocham, drugi zaś bogaty ale tego nie znoszę".

„Każ przemówić swemu sercu, Marysiu. Wyjdź za tego, którego kochasz, a drugiego — przedstaw mi". (v

(„Everybodys Wekly")

×

Czy pozwala?

= Na szczytach wysokich gór śnieg leży zimą i latem.

— Tatusiu czy policja na to pozwala?

*

Dom

= Ten budynek jest moją własnością.

— Hm. A cóż to właściwie za budynek?

— To jeszcze nie ustalone: jeśli znajdę lokatora to będzie to willa a jeśli nie znajdę wynajmę go na garaż.

×



„To było naprawdę heroiczne — skoczyć z takiej wysokości do wody, żeby ratować tonącego".

„Niema o czem wspominać! Gdybym tylko wiedział, kto właściwie mnie zepchnął!" (v

(„Berlingske Tidende")

Wyjście.

= Jak tam z zaległem komornem? = pyta gospodyni swego sublokatora akademika.

— Kiepsko. Ale wie pani co? Jako gwarancję może mi pani podwyższyć czynsz na przyszły miesiąc.

*

Zamiast kąpieli.

Dozorca więzienny do aresztanta.

= Naprzód, do kąpieli

= Aj waj, z wodą?

= Naturalnie.

=A nie możnaby odkurzaczem? (l

*

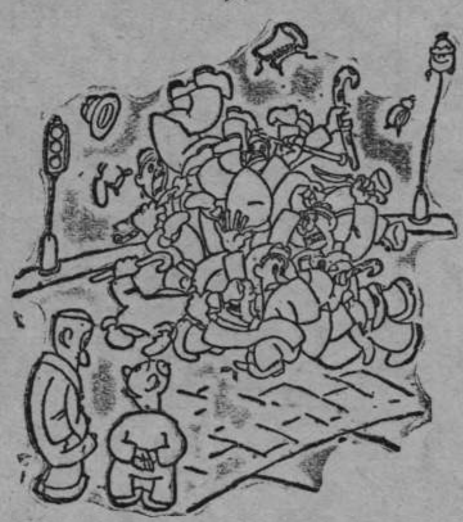
U lekarza.

= Panie doktorze, proszę powiedzieć, co mi właściwie brakuje, ale po polsku, nie po łacinie, abym rozumiał.

= Za dobrze pan żyje i tyle. Jest pan żarłokiem, pijakiem, leniuchem. Rozumie pan?

= Tak, rozumiem. A teraz proszę mi to powiedzieć po łacinę, abym mógł powtórzyć żonie.

×



„Czy niema gdzie w pobliżu jakiego policjanta?"

„Owszem, tam na samym dole."

(„Buen Humor") (v

×

Mysz i łapka.

Żona: Mówisz, że przyniosłam ci nieszczęście, a przecież nie ja goniłam za tobą, lecz ty za mną.

Mąż: Tak, to prawda. Ale czy widziałaś kiedy aby łapka goniła za myszą?

*

W biurze.

Dyrektor do chłopca: Dziś nikogo nie przyjmuję. Gdyby ktoś przyszedł i mówił, że ma bardzo ważny interes, nie puszczaj, bo to każdy tak mówi.

Za chwilę przychodzi jakaś pani, a dowiedziawszy się, że dyrektor nie przyjmuje powiada do chłopca:

= Jestem żoną pana dyrektora i mam bardzo ważny interes.

— E, proszę pani = mówi chłopak = to każda tak mówi.



Bibljofil szuka swej książki kucharskiej („Rire") (v

×

Lepszy interes.

= Dlaczego gosposiu, nie przynosicie teraz drobiu do miasta?

= Bo mi się nie opłaci, paniusiu. Puszczam drób no gościniec, aby je auta przejeżdżały. Dobrze mi za to płacą a kur i kaczek nawet nie chcą zabierać.

*

Dziwy.

= U nas na wsi rośnie trawa tak wysoko, jak ta kamienica.

= To nic. U nas rośnie proso tak nisko, że wróble muszą się schylać, gdy chcą go skubnąć.

*

Kłopot z żołądkiem.

= Jak się ma pani mąż??

— Tak sobie. Ma kłopot z żołądkiem.

— Czy nie może jeść

— Owszem, może, teraz wielka drożyzna, a on ma straszny apetyt.

×



„Skoro tylko usiądę do fortepianu, ten łobuz zaczyna zawsze wyć."

„Tak, tak, on jest widocznie zbyt muzykalny". (v

(„Muskete").